

M A T E R I A Ł Y I S P R A W O Z D A N I A

ROCZNIKI KULTUROZNAWCZE
Tom VIII, numer 2 – 2017

SYLWIA SZAREJKO

DOI: <http://dx.doi.org/10.18290/rkult.2017.8.2-7>

ARCHIWUM OGNISKA POLSKIEGO W TURYNIE — AKTA NIEOCENIONEJ DZIAŁALNOŚĆ PROPOLSKIEJ WE WŁOSZECH

Wydawać by się mogło, że temat kulturowego dziedzictwa polskiej emigracji nieodległościowej po 1939 r. został wyczerpany przez polskich oraz zagranicznych badaczy. Uczni podczas konferencji naukowych niejednokrotnie zastanawiają się, czy we współczesnym dyskursie humanistycznym temat emigracji niepodległościowej jest nadal aktualny i wart naukowej refleksji. Skoro już tak wiele zostało zgłębione, przeanalizowane oraz opisane, tym bardziej zdumiewający jest fakt, że podczas sympozjów naukowych prelegenci odsłaniają jednak nowe i nieznane fakty związane z polską aktywnością emigracyjną. Mowa tu już o działalności poza granicami kraju nie tyle „zapomnianej” przez badaczy, co kompletnie nieznaną.

W swoim tekście zamierzam więc przedstawić propolską działalność na terenie Włoch, a konkretniej — w piemonckim Turynie. To właśnie w pierwszej włoskiej stolicy powstało najprężniej działające środowisko polskich emigrantów wojennych, które do dzisiaj, choć już zupełnie w innym wymiarze, wydaje się działać wedle dewizy wygłoszonej przez swojego ówczesnego wodza, generała Władysława Andersa: „Odrzućmy wszystko, co nas dzieli, i bierzmy wszystko, co nas łączy, w pracy i w walce o wolność i niepodległość Polski”¹.

Mgr SYLWIA SZAREJKO – Instytut Filologii Polskiej na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu w Białymstoku; adres do korespondencji: Plac Uniwersytecki 1, 15-420 Białystok; e-mail: sylwiaszarejko@gmail.com

¹ Krystyna JAWORSKA, „Emigracyjna działalność na rzecz kultury polskiej na przykładzie Ogniska Polskiego w Turynie”, dostęp 10.03.2015, <http://www.pon.uj.edu.pl/wp-content/uploads/2014/01/Emigracyjna-dzialalno%C5%9B%C4%87-na-rzecz-kultury-polskiej.pdf>.

Narodziny Ogniska Polskiego w Turynie należy datować na lata 40. XX wieku, kiedy to oddziały 2 Korpusu, walczącego podczas II wojny światowej na terenie Włoch, zostały ulokowane w różnych regionach Półwyspu Apenińskiego. Byli żołnierze rozpoczęli, w trybie natychmiastowym, edukację kulturalno-oświatową, co miało przygotować ich do przyszłego życia cywilnego w obcym państwie. Dzięki poparciu generała Andersa Najwyższe Dowództwo Sił Alianckich we Włoszech oraz władze włoskie umożliwiły polskim żołnierzom podjęcie studiów wyższych na Półwyspie Apenińskim, przyczyniając się do powstania czterech Wojskowych Ośrodków Akademickich, w których wykładali polscy nauczyciele — oficerowie 2 Korpusu. W stolicy Italii, Rzymie, studenci mogli zgłębiać wiedzę na uniwersytecie na wydziałach: Humanistycznym, Prawniczym, Ekonomicznym, Architektury, Nauk Przyrodniczych oraz na Akademii Sztuk Pięknych. Na Uniwersytecie w Bolonii działały trzy wydziały, na które mogli uczęszczać polscy żołnierze: Medycyny, Farmacji i Weterynarii, w Mediolanie zaś dwa: Chemii oraz Elektrotechniki. W Turynie do projektu przystąpiła Politechnika, oferując miejsca na Wydziale Inżynierii, gdzie już na samym początku programu, tj. w lutym 1946 r., pojawiło się 340 wojskowych². Dla wielu polskich żołnierzy nie było to jednak ostateczne miejsce na ich migracyjnej mapie podróży, ponieważ już dziewięć miesięcy później, w listopadzie, w związku z przeniesieniem wojsk do Anglii, stolicę Piemontu opuściło około 300 osób. Projekt pozwolono ukończyć tylko tym żołnierzom, którzy byli na ostatnim roku studiów bądź mężczyznom ożenionym lub planującym ślub z Włoszkami, inne zaś osoby wyjeżdżały, lecz to właśnie ta grupa, która pozostała — około 15 osób, dała początek Ognisku Polskiemu w Turynie³.

Gdy w Rzymie w 1948 r. powstało Stowarzyszenie Polskich Kombatantów, inne włoskie sekcje zaczęły stopniowo przyłączać się do istniejącej w regionie Lacjum grupy. W Turynie Stowarzyszenie Polskich Kombatantów powstało w 1949 r., zrzeszając takich członków jak: Henryk Zaziemski, Tomasz Carver Paszkowski, Zygmunt Chmielewski, Jerzy Kraszewski, Jerzy Kruszelnicki, Zygmunt Molski, Stanisław Nowacki, Mieczysław Rasiej, Antoni Tass, Aleksander Weitzen, Kazimierz Zborowski, a w latach późniejszych m.in. Jan Jaworski oraz Henryk Saganowski⁴. Zarówno Stowarzyszenie Polskich Kombatantów w Rzymie, jak i działające sekcje jasno

² *Ognisko Polskie w Turynie. Comunità Polacca di Torino. Pięćdziesiąt lat historii. Cinquant'anni di Storia*. Red. Mieczysław Rasiej (Pessano: Mimep-Docete, 2002), 51.

³ Tamże, 55.

⁴ Tamże, 58.

sprecyzowały swoją postawę: chodziło o całkowite zamknięcie kontaktów i opozycję w stosunku do komunistycznego rządu w Polsce oraz jego przedstawicieli ulokowanych poza granicami kraju⁵. Stowarzyszenie zadeklarowało też, że będzie wspierało polskie instytucje oraz inicjatywy za granicą o charakterze patriotyczno-kulturalnym. Jeden z założycieli, Mieczysław Rasiej, w książce pt. *Ognisko Polskie w Turynie. Comunità Polacca di Torino. Pięćdziesiąt lat historii. Cinquant'anni di Storia*, która ukazała się z okazji 50-lecia działalności omawianego ruchu pisze:

Specjalne poparcie uzyskiwały te [inicjatywy, instytucje], które starały się przekazywać prawdziwy obraz polskiej rzeczywistości powojennej i wspierały ideały Polski naprawdę wolnej i suwerennej⁶.

Turyńskie Stowarzyszenie Polskich Kombatantów oraz jego działalność bez cienia wątpliwości przyczyniły się do powstania w 1949 r. Ogniska Polskiego w Turynie, którego wieloletnia aktywność została precyzyjnie zarchiwizowana przez członków Ogniska, tworząc nieocenioną dokumentację pro-polskiej działalności powojennego, polskiego wychodźstwa⁷.

Jak pisze w swoim artykule prof. Krystyna Jaworska:

Początkowo spotkania byłych żołnierzy odbywały się dwa razy w tygodniu, a ich celem było utrzymanie więzi koleżeńskich, języka, i wzajemne wsparcie. [...] Stopniowo w miarę uzyskiwania lepszych stanowisk zawodowych zaczęto pomagać też innym towarzyszom broni pozostałym we Włoszech, zamieszkałym zwłaszcza na południu i znajdującym się nieraz w ciężkiej sytuacji⁸.

Byli towarzysze broni organizowali swoje spotkania zarówno w ulubionym lokalu — piwiarni Mazzini w Turynie, jak i w prywatnych domach, stale powiększając swoje grono o nowych, nie tylko polskich członków. W latach 50. XX wieku Prezesem Ogniska został inżynier Jan Jaworski, który swoje stanowisko sprawował aż do 1991 r., w latach 60. zaś powołano tzw. Fundusz Polski w Turynie, powstały w odpowiedzi na coraz większą

⁵ Tamże.

⁶ Tamże.

⁷ Wszystkie dokumenty archiwalne, które będę przywoływała, pochodzą ze zbiorów Ogniska Polskiego w Turynie. Dzięki prof. Krystynie Jaworskiej oraz byłej Prezes Ogniska Polskiego w Turynie, pani Wandzie Romer Sartorio, miałam możliwość systematyzowania archiwaliów podczas mojego pobytu w Turynie od maja do września 2016 r. Bardzo dziękuję za tę wyjątkową możliwość i zaufanie, jakim zostałam obdarzona.

⁸ K. JAWORSKA, „Emigracyjna działalność na rzecz kultury polskiej”.

liczbę próśb o pomoc, docierających do turyńskich emigrantów⁹. W sprawozdaniu z działalności Funduszu, sporządzonym w 1970 r., czytamy, że zbierane pieniądze będą służyły pomocy rodakom w potrzebie oraz zostaną przeznaczone na pokrycie kosztów związanych z oficjalnymi uroczystościami¹⁰. W tym samym sprawozdaniu czytamy:

Ośmiu uczestniczących w spotkaniu członków natychmiast zaakceptowało pomysł i tym samym zostali oni automatycznie pierwszymi fundatorami. Po wypiciu dwóch kieliszków wódki rozeszliśmy się do domów, zadowoleni z podjęcia słusznej decyzji¹¹.

Ośmiu członków Ogniska Polskiego w Turynie, o których mowa, to: Tomasz Carver Paszkowski, Jan Jaworski, Jerzy Kraszewski, Mieczysław Rasiej, Henryk Saganowski, Antoni Tass, Henryk Zaziemski oraz Kazimierz Zborowski, w kolejnych zaś latach dołączą kolejni fundatorzy i przyjaciele turyńskiej zbiorowości¹². Warto zauważyć, że zrzeszone wokół Ogniska osoby działały charytatywnie, poświęcając swój czas oraz własne pieniądze, które przeznaczali na comiesięczne składki. Każdy wpłacał tyle, ile mógł, liczyła się ludzka solidarność i potrzeba działania, które zostało określone przez założycieli „słuszną sprawą”. Potrzeba działania dla dobra utraconej Ojczyzny, a także niesienie pomocy innym były najważniejszym elementem działalności turyńskiej grupy, co potwierdzają słowa Mieczysława Rasieja:

Ognisko w całej swojej historii stawiało ponad wszystko duch służenia innym, solidarności zarówno wobec prawdziwej Ojczyzny jak i tej przybranej, wobec rodaków i wszystkich tych spraw, które były ważne i godne uwagi¹³.

Założony przez kombatantów Fundusz okazał się inicjatywą nie do przecenienia, ponieważ to właśnie dzięki jego funkcjonowaniu Ognisko Polskie mogło być aktywne na wielu płaszczyznach. Podejmowane przez byłych kombatantów akcje dotyczyły nie tylko pomocy Polakom na obczyźnie. Wśród przedsięwzięć turyńskiego środowiska bardzo ważną rolę odgrywały działania służące zachowaniu pamięci o poległych towarzyszach broni i ich oddaniu podczas walk o wyzwolenie Włoch. Ponadto kombatanci organizowali imprezy religijne i patriotyczne prezentujące historię oraz kulturę

⁹ *Ognisko Polskie w Turynie*, 61–62.

¹⁰ Tamże, 63.

¹¹ Tamże.

¹² Tamże.

¹³ Tamże.

Polski, a w późniejszych latach także bardzo aktywnie przyłączyli się do pomocy Ruchowi „Solidarność” w Polsce.

Bogate archiwum dokumentów przedstawiających działalność turyńskiej zbiorowości nie doczekało się, jak dotąd, własnego miejsca we włoskiej metropolii. Z racji częstej zmiany lokalu, będącego siedzibą Ogniska, dokumenty były i są przechowywane w prywatnych domach osób związanych ze stowarzyszeniem. Dostęp do informacji na temat działalności omawianej grupy jest zatem utrudniony, a ogólne wyobrażenie przeciętnej odbiorcy oparte jest na jednej, przywoływanej przeze mnie monografii, paru artykułach naukowych oraz stronach internetowych zawierających wiadomości na temat włoskiej Polonii. Nie powinien jednak dziwić fakt, że omawiane przeze mnie archiwum jest bardzo skrupulatnie uporządkowane oraz opisane, ponieważ gromadzone przez członków pisma, zaświadczenia, potwierdzenia, certyfikaty oraz rachunki i zdjęcia służyły informacji na temat pozyskiwanych oraz darowanych funduszy, a także rzetelnie dokumentowały działalność omawianej społeczności. Nie byłoby zatem możliwe przedstawienie historii całej działalności, dlatego też w artykule pragnę skupić się tylko na aktywności Ogniska w latach 1960–1970. Swój subiektywny wybór motywuję tym, że to właśnie na te lata przypadają bardzo ważne inicjatywy, które podjęło turyńskie środowisko. Mam tu na myśli przede wszystkim zarządzanie pracami remontowymi na polskich cmentarzach wojskowych w Loreto oraz Bolonii, a także organizację obchodów Tysiąclecia Polski Chrześcijańskiej w 1966 r. Zarówno prace na polskich cmentarzach wojskowych, jak i zorganizowana ceremonia kościelna bez wątpienia wpisują się w kulturalno-społeczno-patriotyczno-religijny wymiar działalności turyńskich emigrantów.

2 lipca 1961 r. gazeta *Polacy w Świecie* opublikowała artykuł pt. „«Troska» SPK o Stan Cmentarzy Polskich we Włoszech”¹⁴, w którym czytamy, że większość zachodnich środowisk polonijnych rozpoczęła zbiórkę pieniędzy na renowację cmentarzy, zdaniem zaś autora artykułu najbogatsze Stowarzyszenie Polskich Kombatantów we Włoszech nie potrafi wywiązać się z powierzonego mu zadania. Autor pisze:

Ale uderzający jest nikły udział finansowy w tej akcji najbogatszej na emigracji organizacji, a mianowicie SPK. Organizacja ta zebrała mianowicie na renowację grobów na cmentarzach polskich we Włoszech 10 funtów, co londyńskie czasopismo „Oblicze Tygodnia” nazywa skandalem [...] ¹⁵.

¹⁴ „«Troska» SPK o Stan Cmentarzy Polskich we Włoszech”. *Polacy w Świecie* z 2.07.1961.

¹⁵ Tamże.

Późniejszy artykuł, będący kolejnym atakiem na włoskie koła SPK, został opublikowany 10 września tego samego roku. W tekście zatytułowanym „Wojskowy Cmentarz w Loreto to posępny obraz zaniedbania i opuszczenia”¹⁶ autor przywołuje list czytelniczki, pani Jacyny, która stan cmentarza miała określić słowami: „...stan cmentarza w Loreto to szok dla każdego Polaka”¹⁷. Dywagując nad kondycją polskich nagrobków, podpisujący się inicjałami *da* autor zadaje czytelnikom pytania, co SPK robiło do tej pory i dlaczego nie wykorzystano należycie powierzonych mu pieniędzy. Warto jednak zauważyć, że cała polemika, jaka powstała na łamach przywołanej prasy, wydaje się bardzo zastanawiająca, tym bardziej że 26.10.1961 r. *Dziennik Żołnierza* w dziale „Listy do Redakcji” opublikował list S. Mekreli Szupenko, przełożonej z Koła 302 Stowarzyszenia Polskich Kombatantów Bedford, która wysłała redakcji dwie fotografie przedstawiające odremontowaną część cmentarza i tę czekającą na prace renowacyjne oraz dołączyła komentarz, w którym czytamy, że:

[...] Cmentarz w Loreto stał się ostatnio celem wielu ataków w prasie polskiej tak krajowej, jak i zagranicznej. Jest trochę słuszności w stawianych zarzutach, ale bez porównania więcej złej woli¹⁸.

Bez wątpienia powstała w owych czasach polemika wydaje się grą polityczną wymierzoną przeciwko zagranicznemu środowiskowi emigracyjnym. W notatce sporządzonej przez jednego z członków Ogniska Polskiego, która miała zostać wykorzystana jako odpowiedź na artykuł w *Dzienniku* lub w *Tygodniku Polskim*, czytamy, że:

W ostatnich czasach władze warszawskie okazują znaczne zainteresowanie polskimi cmentarzami wojennymi we Włoszech, wykorzystując ich stan do ataków na Emigrację, a zwłaszcza SPK. Szereg artykułów tendencyjnie sfabrykowanych ukazało się na ten temat w prasie reżymowej. [...] Wszyscy pamiętamy, że ogromna większość poległych przeszła katorgę na Syberji [...]. Warto więc się zastanowić, czy te [...] wizyty wyznawców komunizmu, nie zakłócają wiecznego odpoczynku naszych kolegów¹⁹.

¹⁶ „Wojskowy Cmentarz w Loreto to posępny obraz zaniedbania i opuszczenia”, *Polacy w Świecie* z 10.09.1961.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ S. Mekreli SZUPENKO, „Listy do Redakcji. Cmentarz w Loreto”, *Dziennik Żołnierza* z 26.10.1961.

¹⁹ „Notatka do ewent. wykorzystania w Dzienniku lub Tyg. Polskim”. Wszystkie dokumenty, które cytuję w artykule, przywołuję w wersji oryginalnej.

W związku z narastającym napięciem wokół sytuacji związanej z polskimi cmentarzami wojennymi we Włoszech 30 kwietnia 1962 r. londyński Komitet Opieki nad Cmentarzami 2 Korpusu we Włoszech pisze list do Komitetu Opieki nad Cmentarzami 2 Korpusu w Rzymie, w którym czytamy:

[...] Zarząd Komitetu Opieki nad Cmentarzami 2 Korpusu we Włoszech na zebraniu w dniu 14.4.62 r. zapoznał się z protokołem nadesłanym przez Komitet w Rzymie oraz z innymi dokumentami dotyczącymi spraw cmentarzy wojennych we Włoszech.

Po szczegółowej dyskusji i rozpatrzeniu pism p. Ambasadora Papee, listów włoskiego ministra Robót Publicznych i innych pism związanych z cmentarzami, a w szczególności cmentarzem w Loreto Zarząd ustalił zasadę, że udział polskiego uchodźstwa w utrzymaniu cmentarzy we Włoszech winien być rozciągnięty na wszystkie cmentarze.

Jest to konieczne ze względów natury organizacyjnej, propagandowej i politycznej²⁰.

Nie powinien zatem dziwić fakt, że w tak nieprzychylniej dla Emigracji sytuacji w 1962 r. działający w Londynie Komitet do Spraw Opieki nad Cmentarzami Wojennymi 2 Korpusu, powierzył zarządzanie pracami remontowymi na polskim cmentarzu wojskowym w Bolonii i Loreto zaufanym członkom Stowarzyszenia Polskich Kombatantów, działaczom sekcji Turyn. Generał Władysław Anders w piśmie skierowanym do Koła SPK Turyn pisze, że jest bardzo usatysfakcjonowany tym, że jego myśl wyrażona w liście do Prezesa Zahorskiego, aby opiekę nad cmentarzami przejęli kombatanci z Turynu, powierzając nadzór nad pracami inżynierowi Janowi Jaworskiemu, spotkała się z pozytywną reakcją²¹. Ponadto w tym samym liście generał Anders dodaje: „Serdecznie Panom za Ich gotowość współpracy dziękuję i szczerze wierzę w jej dobre skutki”²². Komitet przeznaczył kwotę 1000 funtów, czyli na tamte lata równowartość 1 755 000 funtów, członkowie Ogniska zaś podczas trwania robót na cmentarzu w Bolonii od 4 maja 1963 do 15 maja 1964 r. przeprowadzili 16 wizji lokalnych, a koszt wyjazdów w wysokości 240 000 funtów pokryli osobiście²³. Warto także dodać, że w tym okresie turyńscy kombatanci utrzymywali stały kontakt z generałem Andersem, niejednokrotnie w listach podkreślając swoją wdzięczność za okazane zaufanie. W liście z 5 grudnia 1962 r. czytamy:

²⁰ List Komitetu Opieki nad Cmentarzami 2 Korpusu we Włoszech w Londynie do Komitetu Opieki nad Cmentarzami 2 Korpusu w Rzymie z 30 kwietnia 1962 r.

²¹ List generała W. Andersa do Koła S.P.K Turyn z 15 listopada 1962 r.

²² Tamże.

²³ *Ognisko Polskie w Turynie*, 70.

List Pana Generała [...] został odczytany na zebraniu naszego Koła, które postanowiło jednogłośnie wyrazić podziękowanie Panu Generałowi [...] za okazane zaufanie.

Będziemy się starali doprowadzić do możliwie najlepszego stanu Cmentarz w Bolonii, na którym spoczywa wielu naszych Kolegów. [...]

Prosimy Pana Generała o przyjęcie wyrazów żołnierskiego przywiązania oraz szczerych życzeń dalszej owocnej pracy dla dobra Ojczyzny²⁴.

List został podpisany przez inżyniera Jana Jaworskiego oraz Prezesa inżyniera Henryka Zaziemskiego, a prace nad polskimi cmentarzami w Bolonii i Loreto ukończone. Notatka sporządzona przez inżyniera Jaworskiego po zakończeniu robót na cmentarzu w Bolonii precyzyjnie opisuje wszystkie prace wykonane w ramach funduszu przekazanego przez Londyn. Turyński inżynier wymienia rozbiórkę i odbudowę tarasu głównego od wejścia aż po ołtarz, nowe pokrycie dachu na ołtarzu, izolację krypty, naprawę gzymsów i tynków nad wejściem do krypty, budowę studzienki wzdłuż całego wejścia do krypty, naprawę popękanego muru oporowego nad rzeką, podniesienie zapadniętych krawężników ścieku, naprawę studni na wodę, rozbiórkę i odbudowę fontanny, oczyszczenie, zabezpieczenie przed rdzą i malowanie wszystkich części żelaznych²⁵. Prace związane z renowacją cmentarza w Loreto dotyczyły zaś przede wszystkim przebudowy oraz odnowy pękających murów, co spowodowane było niekorzystnym, podmokłym terenem. Do renowacji pozostałego obmurowania użyto żelbetonowych konstrukcji, które użycie miało na celu usunięcie szkodliwego działania wód powierzchniowych, co możemy przeczytać w Sprawozdaniu z oględzin technicznych Cmentarza wojennego w Loreto, dokonanych przez inżynierów Romana Wajdę i Jana Jaworskiego z Turynu²⁶.

Kolejnym bardzo istotnym wydarzeniem w omawianym dziesięcioleciu działalności Ogniska Polskiego w Turynie była organizacja obchodów Tysiąclecia Polski Chrześcijańskiej w 1966 r., na który to cel turyńskie Ognisko utworzyło specjalny komitet, aby w pełni zrealizować założone zadania. W tak szczególnym momencie dla całego narodu polskiego turyńskie środowisko postanowiło zrealizować wiele patriotycznych inicjatyw. Utworzony na ten cel komitet zebrał kwotę 1 987 500 funtów, którą w całości przeznaczył na zakup książek dla Instytutu Kultury Polskiej „Attilio Begey” przy Uniwersytecie w Turynie, dofinansowanie włoskiego wydania książki

²⁴ List Koła S.P.K. Turyn do Generała Broni Władysława Andersa z 5 grudnia 1962 r.

²⁵ Notatka. Odnowienie Cmentarza pod Bolonią [Bolonią] sporządzona przez inż. Jana Jaworskiego dn. 21.5.1964 r.

²⁶ Sprawozdanie z oględzin technicznych Cmentarza wojennego w Loreto, dokonanych przez inżynierów Romana Wajdę i Jana Jaworskiego z Turynu. Loreto 27.09.1961.

Oskara Haleckiego *Historia Polski* oraz jej dystrybucję do włoskich bibliotek, a także zakup 7 ławek do kościoła św. Stanisława w Rzymie²⁷. Najważniejszą jednak inicjatywą było przekazanie 600 000 funtów na stypendia dla włoskich studentów w Turynie, których rozprawy doktorskie dotyczyły problematyki polskiej. Jan Jaworski, przekazując rektorowi Uniwersytetu w Turynie zebrane przez Ognisko pieniądze, zwrócił się do profesora Mario Allary następującymi słowami:

Rinnovando dunque i sensi della riconoscenza per la provata amicizia verso il nostro Paese, La preghiamo, Magnifico Rettore, di voler accettare questi fondi offerti dalla Polonia Torinese, perché siano testimonianze e simbolo di quel vincolo ideale che dal Medio Evo al Rinascimento unì, come oggi unisce, la Nazione polacca e quella italiana²⁸.

Odnawiając w ten sposób wyrazy wdzięczności za sprawdzoną przyjaźń wobec naszego kraju, prosimy, Jego Magnificencjo, o chęć przyjęcia funduszy ofiarowanych przez turyńską Polonię. Są one bowiem potwierdzeniem, a także Symbolem tej doskonałej więzi, która od Średniowiecza aż do Renesansu łączyła, tak jak łączy dzisiaj, naród polski oraz włoski²⁹.

Obchody świętowano 4 grudnia 1966 r. w Sanktuarium Maria Consolata w Turynie, gdzie Mszę św. odprawił biskup Władysław Rubin, delegat Prymasa Polski, kardynała Stefan Wyszyńskiego. Podczas nabożeństwa był obecny Ambasador Wolnej Polski przy Stolicy Apostolskiej Kazimierz Papée, najwyżsi przedstawiciele włoskich władz cywilno-wojskowych, rektor Uniwersytetu w Turynie profesor Mario Allara, a także Monsignor Michele Pellegrino, który odczytał telegram od Ojca Świętego Pawła VI³⁰.

O wyjątkowości omawianego wydarzenia mogą świadczyć liczne przemówienia oraz artykuły prasowe, które wiele uwagi poświęciły zaangażowaniu turyńskiej Polonii w propagowanie kultury i dziedzictwa narodowego. Włoska gazeta *Gazetta del popolo* w wydaniu z 5 grudnia 1966 r. podkreśla także relacje, jakie od wielu lat łączą obydwa narody — włoski i polski. Autor artykułu, Guido Leoni, przybliży czytelnikom powiązania włosko-polskie na przestrzeni lat³¹, przytaczając podziękowania polskich żołnierzy

²⁷ *Ognisko Polskie w Turynie*, 72.

²⁸ Il discorso pronunciato il 4/XII/66 dal Ing. Jan Jaworski Presidente del Comitato Torinese per la celebrazione del Millenio, mentre ha consegnato i premii istituiti dalla Comunità Polacca.

²⁹ Tłumaczenie autorki.

³⁰ *Ognisko Polskie w Turynie*, 70–71.

³¹ Interesujący odczyt na temat relacji polsko-włoskich wygłosił inżynier Mieczysław Rasięj. Przemowa zatytułowana „Millenio della Polonia Cristiana” znajduje się w archiwum Ogniska Polskiego w Turynie.

za trwającą 20 lat gościnę, a swój artykuł puentuje słowami z przemówienia rektora Uniwersytetu w Turynie, profesora Mario Allary, który z otwartymi ramionami powiedział: „Cari fratelli polacchi”, dając tym samym wyraz, że trwająca od wieków wspólna historia obydwu narodów, pozwala czuć się Polakom we Włoszech braćmi (wł. *fratelli*) oraz potomkami księcia Mieszka³². W *Dzienniku Polskim* zaś czytamy, że uroczystość milenijna zorganizowana przez Ognisko Polskie w Turynie utwierdziła zaproszonych gości w przekonaniu, że piemontcka społeczność to grupa patriotów bardzo sprawnie działających, hojnych oraz gościnnych, która przez swoją działalność ma na celu „z jednej strony ożywić zainteresowanie Polską i sprawami polskimi, z drugiej zaś pogłębić jeszcze sympatie i związki, które łączą społeczeństwo Piemontu z naszym krajem”³³.

Ponadto w opisywanym dziesięcioleciu działalności Ogniska Polskiego w Turynie w latach 1960–1970, jak wynika z analizy sporządzanych przez członków Ogniska zestawienia wydatków, należy także zwrócić uwagę, że Ognisko udzieliło pomocy materialnej potrzebującym, przebywającym w różnych regionach Włoch. Pomoc materialna została udzielona przez Ognisko Polskie 376 razy. Dodatkowo wsparto finansowo obóz polskich uchodźców w Capui oraz mieszkające w regionie Marche polskie dzieci, na co razem zgromadzono kwotę 6 199 820 funtów³⁴. Poza tym Ognisko cały czas wspierało instytucje polskie za granicami kraju: Ambasadę Wolnej Polski przy Stolicy Apostolskiej, rzymskie Stowarzyszenie Polskich Kombatantów we Włoszech, Instytut Historyczny gen. Sikorskiego w Londynie, Związek AK w Londynie oraz Skarb Rządu Polskiego na uchodźstwie w Londynie. Kwota, którą Ognisko przeznaczyło na ten cel, to 600 080 funtów³⁵. Dodatkowo 185 000 funtów przekazano w 1966 r. na rzecz Włoskiego Związku Pomocy Chorym z Porażeniem Mózgowym, w 1967 r. na rzecz Wspólnoty Żydowskiej w Turynie, co powiązane było z wybuchem wojny w Izraelu, a w 1968 r. także na rzecz ofiar trzęsienia ziemi na Sycylii. Członkowie turyńskiej zbiorowości bardzo silnie angażowali się w czynności upamiętniające poległych podczas walk Polaków, a ceremonie organizowane na cmentarzach w Bolonii, Loreto, Monte Cassino, Turynie, Chivasso i Ivrei zostały wsparte przez ognisko kwotą 495 950 funtów.

³² Guido LEONI, „La colonia polacca ringrazia Torino per vent’ anni di amichevole ospitalità”, *Gazetta del popolo* z 5.12.1966.

³³ „Stypendia na Uniwersytecie w Turynie ufundowała miejscowa kolonia polska”, *Dziennik Polski* [wycinek prasowy w Archiwum; bez daty].

³⁴ *Ognisko Polskie w Turynie*, 67.

³⁵ Tamże, 69.

Rosnąca w siłę turyńska Polonia coraz częściej gościła rodaków przyjeżdżających do stolicy Piemontu. Podczas Zjazdu Europejskich Ruchów Oporu w 1961 r. do Turynu przyjechał generał Tadeusz Bór Komorowski. Wielokrotnie pierwszą stolicę zjednoczonej Italii odwiedzał także ambasador Kazimierz Papée oraz biskup Władysław Rubin. Ognisko gościło także w tych latach m.in. reprezentację szermierki na mistrzostwach Europy, chór Akademii Medycznej z Gdańska oraz zespoły pieśni i tańca „Śląsk” oraz „Mazowsze”. Na te cele wydano ogółem 578 650 funtów³⁶. Ponadto dokumentowano także, bardzo precyzyjnie, wydatki związane z organizacją spotkań członków zarówno z okazji świąt narodowych i religijnych, jak i cyklicznych spotkań stowarzyszenia.

Bogata działalność prowadzona przez turyńskie stowarzyszenie (które formalnie zarejestrowane zostało w 1993 r., przeobrażając się zarazem w organizację polonijną) niewątpliwie nie tylko zasługuje na wspomnienie, co niniejszym jako autorka tego szkicu czynię, ale i na monografię, której tematem stałoby się dziś już nieco zapomniane, a jakże istotne, dziedzictwo polskiej emigracji wojennej i niepodległościowej we Włoszech.

BIBLOGRAFIA

- HALECKI, Oskar. *Il primo Millenio della Polonia Cristiana*. Roma: Hosianum, 1966.
- HENCZEL-WRÓBLEWSKA, Lidia. *Polacy w kulturze Piemontu w XIX wieku i pierwszych dekadach XX wieku*. Poznań: IH UAM, 2014.
- JAWORSKA, Krystyna. „Emigracyjna działalność na rzecz kultury polskiej na przykładzie Ogniska Polskiego w Turynie”. Dostęp 10.03.2015. <http://www.pon.uj.edu.pl/wp-content/uploads/2014/01/Emigracyjna-dzialalno%C5%9B%C4%87-na-rzecz-kultury-polskiej.pdf>.
- [JAWORSKI, Jan]. Il discorso pronunciato il 4/XII/66 dal Ing. Jan Jaworski Presidente del Comitato Torinese per la celebrazione del Millenio, mentre ha consegnato i premi istituiti dalla Comunità Polacca.
- LEONI, Guido. „La colonia polacca ringrazia Torino per vent’anni di amichevole ospitalità”. *Gazetta del popolo* z 5.12.1966.
- List gen. W. Andersa do Koła S.P.K Turyn z dn. 15 listopada 1962 r.
- List Koła S.P.K. Turyn do Generała Broni Władysława Andersa z dn. 5 grudnia 1962 r.
- List Komitetu Opieki nad Cmentarzami Drugiego Korpusu we Włoszech w Londynie do Komitetu Opieki nad Cmentarzami Drugiego Korpusu w Rzymie z dn. 30 kwietnia 1962 r.
- Notatka do ewent. wykorzystania w Dzienniku lub Tyg. Polskim.
- Notatka. Odnowienie Cmentarza pod Bolonią [Bolonią] sporządzona przez inż. Jana Jaworskiego dn. 21.5.1964 r.
- Ognisko Polskie w Turynie. Comunità Polacca di Torino. Pięćdziesiąt lat historii. Cinquant’anni di Storia*. Red. Mieczysław Rasiej. Pessano: Mimep-Docete, 2002.

³⁶ Tamże, 70.

- RASIEJ, Mieczysław. *Confereza tenuta per le celebrazioni del Millenio della Polonia Cristiana*. Torino, Loreto, 1966.
- Sprawozdaniu z oględzin technicznych Cmentarza wojennego w Loreto, dokonanych przez inżynierów Romana Wajdę i Jana Jaworskiego z Turynu. Loreto 27.09.1961.
- „Stypendia na Uniwersytecie w Turynie ufundowała miejscowa kolonia polska”. *Dziennik Polski* [wycinek prasowy w Archiwum; bez daty].
- SZUPENKO, Mekrela S. „Listy do Redakcji. Cmentarz w Loreto”. *Dziennik Żołnierza* z 26.10.1961.
- „«Troska» SPK o Stan Cmentarzy Polskich we Włoszech”. *Polacy w Świecie* z 2.07.1961.
- „Wojskowy Cmentarz w Loreto to posępny obraz zaniedbania i opuszczenia”. *Polacy w Świecie* z 10.09.1961.

ARCHIWUM OGNISKA POLSKIEGO W TURYNIE
— AKTA NIEOCENIONEJ DZIAŁALNOŚĆ PROPOLSKIEJ WE WŁOSZECH

Streszczenie

Działalność na rzecz kultury i języka polskiego prowadzona przez słynną polonofilską rodzinę Begeyów to nie jedyny polski akcent w Turynie. To właśnie w stolicy Piemontu działa najprężniejsze polskie stowarzyszenie — Ognisko Polskie w Turynie, którego początki sięgają czasów powojennych. Opisując formowanie się Ogniska Polskiego w Turynie, profesor Krystyna Jaworska wskazuje na nieformalny początkowo charakter tej organizacji. Jednakże na przestrzeni lat turyńska zbiorowość stała się aktywna na wielu płaszczyznach, co potwierdzają dokumenty przechowywane w archiwum stowarzyszenia, ukazujące zarazem zapomniane, a jakże istotne dziedzictwo polskiej wojennej emigracji niepodległościowej we Włoszech.

Słowa kluczowe: II Korpus Polski; Ognisko Polskie w Turynie; Piemont; Turyn; Włochy.

ARCHIVE OF POLISH HEARTH IN TURIN:
FILES OF INESTIMABLE ACTIVITIES FOR POLAND IN ITALY

Summary

Activities related to the promotion of Polish language and culture led by the famous Poland's admirer — Begey family, is not the only Polish accent in Turin. In the capital of Piedmont operates the most dynamic Polish Association — The Polish Hearth in Turin which origins date back to the war times. Describing the formation of the Polish Hearth in Turin, professor Krystyna Jaworska, at the beginning, points to the informal nature of that organization. However, over the years, the community in Turin became active in many areas which is confirmed by the documents kept in the archives of the association. At the same time, these documents are showing a forgotten but very important legacy of Polish war emigration in Italy.

Key words: Polish II Corps; Polish Hearth in Turin; Piedmont; Turin; Italy.